XIV Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 10,24-33): Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak pan jego. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem, o ileż bardziej jego domowników tak nazwą. Więc się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach!

Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

«Ucze? nie przewy?sza nauczyciela»

P. Raimondo M. SORGIA Mannai OP
(San Domenico di Fiesole, Florencia, W?ochy)

Dzisiaj, Ewangelia zachęca nas do refleksji na temat nauczyciel-uczeń: «Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana» (Mt 10,24). Na ludzkim polu nie jest niemożliwe, by uczeń przewyższył tego, który go nauczył abc z jakieś dziedziny. W historii znajdujemy przykłady jak Giotto, który prześciga swego mistrza Cimabue, lub Manzoni Opata Pieri. Ale klucz do najwyższej mądrości jest tylko w rękach Człowieka- Boga, i pozostali mogą uczestniczyć w niej, rozumiejąc ją na różnych poziomach: od wielkiego teologa świętego Tomasza z Akwinu do dziecka przygotowujacego się do Pierwszej Komunii. Możemy dodać różnorodne ozdoby, ale nigdy nie będzie czymś istotnym, co by wzbogaciło rzeczywistą wartość doktryny. Wprost przeciwnie, możemy popaść w herezję.

Musimy być ostrożni robiąc mieszanki, które mogą zakłócać i wcale nie wzbogacać istotę Dobrej Nowiny. «Powinniśmy wstrzymać się od przysmaków, ale bardziej powinniśmy pozostawać na czczo od błędów», mówi Święty Augustyn. Pewnego razu przekazano mi książkę o Aniołach Stróżach, gdzie pojawiają się doktryny ezoteryczne, jak metempsychoza, niezrozumiała potrzeba odkupienia, która wpłynęłaby negatywnie na te dobre i potwierdzone w dobrze duchy.

Dzisiejsza Ewangelia otwiera nam oczy na niezaprzeczalny fakt, że apostołowie czasami są niezrozumiali, napotykają przeszkody lub nawet są prześladowani za zdeklarowanie się jako naśladowcy Chrystusa. Życie Jezusa było nieprzerwaną służbą w obronie prawdy. Jeżeli Jego nazywano “Belzebub”, nie dziwi, że w przypadku sporów, w starciach kulturowych, czy konfrontacjach telewizyjnych, jesteśmy oskarżani o zacofanie. Wierność Chrystusowi Nauczycielowi jest najwyższym uznaniem, którym moglibyśmy się pochwalić: «Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie» (Mt 10:32).